

Władze Czarnogóry chcą odebrać majątek Cerkwi

28 grudnia 2019

Parlament Czarnogóry przeforsował zmiany proponowane przez tamtejszy rząd, przewidujące uregulowanie kwestii majątków należących do wspólnot religijnych. Zdaniem przeciwników nowego prawa, ma ono tak naprawdę znacjonalizować aktywa należące do prawosławnej Cerkwi, która oskarżana jest o promowanie polityki sąsiedniej Serbii.



Już przedwczoraj tłumy wiernych Serbskiej Cerkwi Prawosławnych protestowały na terenie całego kraju, organizując blokady dróg oraz zbierając się pod siedzibą parlamentu w Podgoricy. Posłowie opozycji próbowali z kolei zerwać obrady parlamentarne poprzez rozpuszczanie gazu łzawiącego i niszczenie mikrofonów, ale ostatecznie 18 z nich zostało aresztowanych przez nieumundurowanych policjantów.

Ostatecznie czarnogórski parlament uchwalił nowe prawo, mające oficjalnie uregulować kwestię prawnej własności majątków należących do prawosławnej Cerkwi. Chodzi głównie o miejsca kultu religijnego, klasztory oraz inne aktywa pozyskane przez nią przed 1918 roku, czyli przed ustanowieniem Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w skład którego wchodziła również Czarnogóra. Nieudokumentowana własność ma na mocy tej ustawy stawać się własnością państwa.

Przeciwnicy nowego prawa uważają, że jego celem jest odebranie własności należącej do Serbskiej Cerkwi Prawosławnej. Patriarcha Serbii Ireneusz w specjalnym oświadczeniu wezwał rząd Czarnogóry, aby zaprzestał on „brutalnego terroru” wobec wspólnoty prawosławnej, apelując również o wypuszczenie wszystkich osób zatrzymanych w związku z obroną ich wiary.

Opozycyjny Front Demokratyczny (DF) skrytykował z kolei wpuszczenie policji na salę obrad parlamentu. Jego liderzy uważają, że socjalistyczne i prozachodnie władze Czarnogóry wprowadzają w ten sposób państwo policyjne. Szef DF Nebojsa Medojević podkreślił, że jest dumny ze swoich działań w parlamencie, ponieważ wczoraj wraz z kolegami bronił on prawdziwych wartości państwa czarnogórskiego.

Same władze Czarnogóry w specjalnym oświadczeniu podziękowały aparatowi represji, chwając zaangażowanie i determinację jego funkcjonariuszy, która powinna zostać doceniona przez każdego „prawdziwego obywatela tego państwa.

Choć według oficjalnego stanowiska rządu ustawa ma jedynie „uregulować „kwestie majątkowe, to niechęć socjalistycznych władz do Serbskiej Cerkwi Prawosławnej jest doskonale znana. Prezydent Milo Đukanović twierdzi, że Cerkiew poprzez swoją działalność reprezentuje interesy sąsiedniej Serbii i „podważa czarnogórską państwowość”. Serbski prezydent Aleksandar Vučić zapowiedział zresztą pomoc dla prześladowanych wyznawców prawosławia.

Na podstawie: Vijesti.me, Balkaninsight.com, Danas.rs

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)